GŁOS GRUTY

Bezpłatna Gazeta Samorządowa

Nr 9 **WRZESIEŃ 2012** **ukazuje się od 1991 roku**

XVII Sesja Rady Gminy Gruta

Na ostatniej, sierpniowej sesji podjęto następujące uchwały w sprawach zatwierdzających:

– plan odnowy miejscowości: Gołębiewko, Okonin, Boguszewo, Wiktorowo i Plemięta.

– inwestycję pod nazwą „Stworzenie miejsc rekreacji i wypoczynku dla dzieci i młodzieży poprzez budowę placów zabaw w miejscowościach: Annowo, Boguszewo, Gołębiewko, Mełno, Okonin, Orle, Plemięta i Wiktorowo oraz budowę boiska wielofunkcyjnego w miejscowości Okonin", które będzie ogólnodostępne

– wygaśnięcia mandatu radnego Pana Sławomira Chyły

– wprowadzenia Regulaminu Konsultacji Społecznych

– powołania Spółdzielni Socjalnej PERSPEKTYWA z siedzibą w Łasinie

– wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości w Dąbrówce Królewskiej

– zbycia nieruchomości w Okoninie

Chwilę po rozpoczęciu sesji przewodnicząca RG Renata Templin poinformowała zebranych o dwóch pismach, które wpłynęły na jej ręce od radnego Marka Czmocha. Jedno i drugie dotyczyło naruszenia ustawy o samorządzie gminnym. W pierwszym przypadku właśnie przez przewodniczącą. *„Radny nie może prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności".* Zdaniem radnego Marka Czmocha, który złożył wniosek o pozbawienie mandatu radnej Renaty Templin, zakaz ten został złamany poprzez wydzierżawienie ziemi należącej do mienia komunalnego gminy Gruta.

W drugim przypadku radny Marek Czmoch zarzucił radnemu Henrykowi Neumanowi, co następuje: *„radny nie może wykonywać pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej".* Zdaniem M. Czmocha zakaz ten został złamany poprzez wykonanie pomostu nad jeziorem w miejscowości Gruta. Dowodem na to jest wystawiona faktura. „Wnoszę o pozbawienie mandatu radnego Henryka Neumana", oświadczył wnioskodawca.

Obie sprawy odłożono ad acta, do momentu skonsultowania z niezależnym radcą prawnym.

Następnie przewodnicząca Renata Templin poprosiła radnych o przyjęcie projektu uchwały (omawianej wcześniej na komisji), w sprawie konsultacji okręgów wyborczych. Radni nie przyjęli projektu. Temat powróci na najbliższej sesji.

Kolejny temat to nowy rok szkolny, który – zdaniem wójt Haliny Kowalkowskiej – rozpoczął się bezproblemowo. – Wszystkie stanowiska dyrektorów, mimo że w dwóch szkołach nikt nie zgłosił się do konkursu, zostały obsadzone – informowała wójt.

Prowadząca samorząd H. Kowalkowska nadmieniła, że w Dąbrówce Królewskiej nikt nie zgłosił się na dyrektora, a dotychczasowy – który pełnił tę funkcję do 31 sierpnia – dwa dni przed rozpoczęciem roku złożył pismo o odejście z pracy. – W takiej sytuacji zostałam zmuszona podjęć decyzje w ciągu dwóch dni. Do pełnienia obowiązków dyrektora szkoły w tej placówce zobowiązałam dyrektor Zespołu Szkół w Grucie. Jeśli chodzi o szkołę w Słupie, to rzecz ma się podobnie, nie było chętnych na stanowisko dyrektora. Obowiązki te przypisano dyrektorowi szkoły w Boguszewie, pani Hannie Pęksie, która wygrała konkurs na szefa szkoły w Boguszewie. W pozostałych szkołach i przedszkolu jest bez zmian.

Wójt w kwestiach szkół powiedziała jeszcze m.in.: – W Grucie w Zespole Szkół dyrektor ma zastępcę, dlatego nie widzę problemu, aby zajmował się inną szkołą. Oczywiście będziemy się przyglądać jak rozwija się sytuacja w Dąbrówce Królewskiej. Prawda jest jednak taka, że dzieci w jednych szkołach jest coraz mniej, a w innych ich liczba prawie się nie zmienia. Zaskoczeniem dla mnie jest fakt, że w Boguszewie w oddziale zerowym jest aż 24 dzieci. To napawa optymizmem, bo zostaną w tej szkole podstawowej. W odniesieniu do

szkoły w Dąbrówce Królewskiej trzeba wszystko poddać głębokiej analizie, również dlatego, że dzieci miały tam najniższe wyniki z końcowego egzaminu.

Radny Bronisław Florek zgodził się z wójt, że szkoły gminne muszą zostać poddane reorganizacji. – Na razie jednak cieszy mnie, że szkoła w Dąbrówce Królewskiej nie będzie zamknięta. Gdyby do tego doszło, byłaby to moja największa porażka jako radnego.

Po omówieniu Planów Odnowienia Miejscowości (szczegóły do wglądu w protokole posesyjnym w Urzędzie Gminy), przewodnicząca Renata Templin poprosiła Janusza Różańskiego, kierownika Powiatowego Zarządu Dróg, o krótką charakterystykę remontu dróg w gminie.

– Gmina Gruta to 16,39 procent dróg powiatowych, czyli 64,274 kilometry. W okresie 1 stycznia do 3 września 2012 roku Powiatowy Zarząd Dróg wykonał takie roboty jak: przebudowa drogi powiatowej Słup-Linowo, budowę chodnika Pokrzywno-Słup w miejscowości Orle o długości 150 metrów oraz w Mełnie, 263 metry – informował kierownik. – Następnie dokonaliśmy remontu nawierzchni drogi Pokrzywno-Słup w miejscowości Orle, także na odcinku Dąbrówka Królewska-Gruta, Pokrzywno-Słup i Słup-Linowo, w miejscach występowania dużych nierówności poprzecznych i podłużnych, głównie powstałych w wyniku przełomów z 2011 roku. I kolejno: remont szlaką drogi powiatowej Dąbrówka Królewska-Nicwałd, odnowienie oznakowania poziomego w miejscowości Mełno w ciągu drogi Mełno-Boguszewo-Linowo. Ponadto w bieżącym roku Powiatowy Zarząd Dróg planuje wykonać na terenie gminy następujący zakres robót: remont nawierzchni drogi w Mełnie, Grucie (Dąbrówka Królewska-Gruta), Gołębiewku (Boguszewo-Czeczewo).

Wymieniliśmy większość drogowych inwestycji. Mieszkańcy zainteresowani szczegółami mogą zapoznać się z nimi w Urzędzie Gminy.

Kierownik Janusz Różański ponadto poinformował, że budżet powiatu grudziądzkiego w 2012 r. wynosi 20.000.000,00 zł, z tego budżet Powiatowego Zarządu Dróg – 8.826.734,00 zł i kolejno z tego na inwestycje – 3.613.318,00 zł. Oświadczył też, że Powiatowy Zarząd Dróg przygotowuje projekt do Urzędu Marszałkowskiego na realizację przebudowy pasa drogowego za ok. 1.200.000,00 zł, będzie to inwestycja pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej na odcinku Grudziądz-Nicwałd" o odcinku długości jednego kilometra.

Po przedstawieniu informacji przez Janusza Różańskiego radni zadawali pytania w sprawie: stanu dróg, odwodnienia drogi w Słupie, remontu na odcinku drogi Pokrzywno-Plemięta, wycinki drzewa przy sklepie w Okoninie, założenia lustra na drodze z Linowa do Boguszewa (przy szkole w Boguszewie), przycięcia konarów drzew na drodze z Boguszewa do Gołębiewka, wycinki krzewów przy drodze Gruta-Rogóźno, naprawy asfaltu na pograniczu Słupa i Gruty (drogi przebiegającej przez Orle), utwardzenia drogi polnej z Nicwałdu do Dąbrówki, krawężników przy zjeździe do Słupa, które są niszczone przez samochody. Na wszystkie pytania radni otrzymali wyczerpujące i, co ważne, w wielu przypadkach satysfakcjonujące ich odpowiedzi.

Kolejnym punktem posiedzenia Rady było przyjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Sławomira Chyły.

„Za" głosowało 13 osób, dwie wstrzymały się. Przewodnicząca Rady i wójt podziękowały Sławomirowi Chyle za pracę, szczególnie w Komisji Rewizyjnej. Życzono mu jak największej satysfakcji w nowej funkcji komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej. Wyrażono też nadzieję o dalszej dobrej współpracy.

Na XVII Sesji omawiano jeszcze: 1) sprawę dokonania zmian w budżecie gminy Gruta na 2012 r., 2) zastępca wójta Tadeusz Szczepanek poinformował o piśmie ze Starostwa Powiatowego, w którym mowa jest o nowym podziale okręgów łowieckich, i że kwestie czynszu z tego tytułu będą podnoszone do października br.

Opracował: RAS
Foto: P. Tomaszewski

Strzały pod Mełnem

Kilkaset osób przyglądało się w niedzielę 9 września w Annowie inscenizacji bitwy pod Mełnem.

Na rekonstrukcję historyczną wybrano pole niedaleko dworku. Działania wojenne przeprowadziły Grupy: Rekonstrukcji Historycznej Wiking, 58 pp, 63 pp. Udział wziął też Teatr Inscenizacji Historycznej. W realizacji wykorzystano: samochód pancerny wz 34, czołg Renault FT-17, motocykl z przyczepą (właścicielem historycznego sprzętu jest Fundacja Historii Polskiej Broni Pancernej w Toruniu). Jeśli chodzi o broń, to żołnierze mieli na wyposażeniu między innymi: armatę ZIS 3, moździerze, granatnik, ciężki karabin maszynowy, 20 karabinów Mauser.

Wszystko zaczęło się od strzałów na granicy niemiecko-polskiej... Później starły się regularne oddziały wojskowe. Niestety, jak mówią fakty, polskiemu wojsku nie udało się we wrześniu 1939 roku utrzymać linii frontu na odcinku Grudziądz -Brodnica.

Trochę historii: Działania wojenne Grupy Operacyjnej "Wschód" rozpoczęła o świcie 1 września, polskie pozycje w okolicy Grudziądza, Świecia i Jabłonowa zaczęły być ostrzeliwane przez niemiecką artylerię polową zlokalizowaną w rejonie Kisielic. Główne uderzenie wroga zostało wykonane przez niemiecką 21 DP z okolic Gardei w kierunku na Grudziądz na pozycje zajmowane przez 16 DP. Około południa zaczęło się forsowanie Osy, powstrzymane przez ogień polskiej artylerii oraz broni maszynowej prowadzony przez Batalion Obrony Narodowej "Świecie" walczący w składzie 16 DP. Silny i skuteczny opór stawiany przez tę jednostkę sprawił, że dowództwo niemieckie porzuciło plany sforsowania Osy z marszu. Natomiast do wieczora 1 września Niemcy wspierani przez czołgi zdołali wedrzeć się w lukę linii obronnych GO "Wschód" między odcinkami Grudziądz i Gruta. Na pozostałych odcinkach obrony GO panował względny spokój. Wieczorem gen. M. Bołtuć miał już pełne rozeznanie w sytuacji na odcinku obrony GO; główne uderzenie niemieckie poszło w okolice Gruty i Grudziądza, co pozwoliło przegrupować siły, w tym ściągnąć nie atakowane jednostki osłonowe 4 DP spod Brodnicy i Jabłonowa i wysłać je na najbardziej zagrożony odcinek frontu. Rankiem 2 września Niemcy rozpoczęli kolejne natarcie tym razem prowadzone na linii Mełno-Gruta-Annowo, systematycznie pogarszała się też sytuacja Grudziądza. Siły GO uzyskały wówczas wsparcie lotnicze na rozkaz gen. W. Bortnowskiego.

141 eskadra myśliwska wykonała atak atak na niemiecką kolumnę pancerną w okolicach Mełna, , a 142 eskadra myśliwska przeprowadziła wymiatanie w rejonie Grudziądz-Brodnica, strącając 7 niemieckich bombowców bez start własnych. Sytuacja nie uległa jednak poprawie. Wieczorem 2 września do pomocy mocno wykrwawionej w walkach w okolicach Gruty i Mełna 16 DP przyszła z pomocą ściągnięta spod Brodnicy i Jabłonowa 4 DP, jednakże wskutek chaosu i dużych strat własnych oddziały 16 DP samorzutnie i na własną rękę beż żadnego porozumienia z gen. M. Bołtuciem rozpoczęły odwrót z linii nad Osą na południe w kierunku Radzynia. Gen. M. Bołtuć odebrał wtedy dowodzenie jednostką płk. S. Świtalskiemu i przekazał je dowódcy piechoty dywizyjnej płk. Zygmuntowi Bohuszowi-Szyszce. Dowództwo Armii było zaniepokojone rozwojem sytuacji nad Osą. Przełamanie obrony tej rzeki i marsz nieprzyjaciela ku wschodniemu brzegowi Wisły groził zamknięciem jedynego już tylko kierunku odwrotu oddziałom odciętym w Borach Tucholskich. Rozkazano więc gen. M. Bołtuciowi i wszystkim rozporządzanym przez niego siłom najpóźniej do świtu 3 września przeprowadzić przeciwuderzenie pod Mełnem. W ciągu tego dnia uporczywe walki toczyła 4 DP. Generał M. Bołtuć, zebrawszy 16 DP w rejonie Radzynia, planował po uporządkowaniu oddziałów jeszcze raz uderzyć. Ale 4 DP wkrótce po południu rozpoczęła odwrót spod Mełna i Gruty. W ciężkich walkach zdobyła stację kolejową Mełno i cukrownię, ale straciła dwór Mełno, a kiedy próbowała go odzyskać, została zaatakowana przez lotnictwo niemieckie. W obawie o los pozostałych sił dywizji, które mogły być zagrożone okrążeniem, płk T. Lubicz-Niezabitowski wydał rozkaz odstąpienia. Generał M. Bołtuć niezadowolony z działania 4 DP zmienił również jej dowódcę. Miejsce płk T. Lubicza-Niezabitowskiego zajął płk Mysłowski, dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej. Pod groźbą całkowitego okrążenia opuściła także swoje pozycje załoga Grudziądza. Planowany kontratak 16 DP i 4 DP znad Osy uniemożliwiony został jednak wieczorem 3 września rozkazem skierowanym do wszystkich oddziałów Armii Pomorze, w tym też GO Wschód, nakazującym odwrót na południe w kierunku Dobrzynia nad Wisłą i Włocławka. (Źródło WIKIPEDIA).

Niedzielne wybuchy min, pocisków moździerzowych, a także strzały z karabinów słychać było w wielu miejscach gminy. Prowadzący działania bitewne koordynator Mikołaj Klorek na bieżąco, ze szczegółami, zapoznawał obserwujących widowisko z poszczególnym fazami bitwy. Finałem inscenizacji był rok 1945, kiedy to nasze wojsko wspólnie z armia radziecką rozprawiło się z niemieckim najeźdźcą. Z rozmachem przeprowadzona rekonstrukcja bitwy pozwoliła licznie zebranej publiczności poznać zdarzenia sprzed wielu lat. Ważnym elementem niedzielnej inscenizacji były wspomnienia Bronisława Szeklickiego, uczestnika walk w obrębie Annowa.

93-letni weteran przez kilka minut mówił o pierwszych godzinach i dniach wojny. To była krótka, ale bardzo ciekawa wypowiedź. Gdy skończył, rozległy się wielkie brawa. Pan Bronisław nie krył wzruszenia.

. Rekonstrukcja bitwy trwała około półtorej godziny. Widzowie mogli zobaczyć w akcji nie tylko żołnierzy, ale także wozy bojowe, w tym czołg Renault, który wykorzystany został wcześniej w ekranizacji „Bitwa warszawska" Jerzego Hoffmana. Na polu w Annowie, podobnie jak w filmie, kierował nim starszy strzelec Michał Lipka.

Niedzielne widowisko było wyjątkową lekcją historii.

Już później, po zakończeniu pozorowanych działań wojennych, publiczność mogła zwiedzić polowe muzeum, głównie stoiska z bronią.

Niedzielnej bitwie towarzyszyły inne, cywilne wydarzenia. W jednym ze stoisk zaprezentowała się Lokalna Grupa Działania Wieczno. W innym punkcie pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, w ramach swojego projektu rozdawali dzieciom gadżety związane z bezpiecznym poruszaniem się dzieci na drodze. Z krótkim koncertem wystąpił zespól PÓŁnaPÓŁ. Nie zabrakło grochówki… O żołnierzy biorących udział w inscenizacji zadbały panie z sołectwa w Annowie (były kanapki, ciasto).

Wypada podkreślić, że wojennym zmaganiom przyglądała się wójt Halina Kowalkowska razem ze wspomnianym już weteranem Bronisławem Szeklickim i Bartoszem Szymańskim, dyrektorem departamentu Urzędu Marszałkowskiego.

Poniżej galeria zdjęć:

Ława gości od lewej weteran Bronisław Szeklicki, Bartosz Szymański z UM z żoną i wójt Halina Kowalkowska

Stowarzyszenie „Przyjaciele Boguszewa

Stowarzyszenie „Przyjaciele Boguszewa" działa od początku października 2009 r. Powstało oczywiście z inicjatywy mieszkańców tej wsi. W skład zarządu wchodzą: Dorota Felske, prezes, oraz Karolina Dobiasz-Piotrowska i Anna Rafalska (zastępcy), Elżbieta Zawadka, sekretarz i Justyna Piotrowska, skarbnik.

– Jak to się stało, że wybrano Panią? Czy ma Pani doświadczenie w pracy społecznej?

– Forma prawna Stowarzyszenia wymaga przeprowadzenia wyborów raz na cztery lata – odpowiada D. Felske. – W pierwszych wyborach obdarzono mnie kredytem zaufania pomimo braku jakiegokolwiek doświadczenia w pracy społecznej. Mam nadzieję, że wywiązuję się dobrze z powierzonych mi obowiązków.

– Główne założenia waszego programu.

– Cała nasza działalność opisana jest w statucie Stowarzyszenia, punktów jest sporo. Skupiamy się przede wszystkim na integracji społeczności lokalnej i przeciwdziałaniu wykluczeniu z jakichkolwiek działań osób niepełnosprawnych .

– Proszę powiedzieć o najistotniejszych sprawach, które zrobiliście dotychczas.

– Jesteśmy organizatorami cyklicznych imprez lokalnych, między innymi festynu z okazji Dnia Dziecka, prezentujemy lokalne przysmakami, na przykład na gminnych dożynkach. Dalej zabawy sylwestrowe i karnawałowe, kulig w okresie ferii połączony z integracją, to kolejne nasze propozycje dla mieszkańców. Nie brakuje nam nowych pomysłów, takich jak nauka wykonywania dekoracji świątecznych. Pomagaliśmy w zorganizowaniu niedawnego święta naszych strażaków z okazji stulecia OSP. Obecnie staramy się również o budowę placu zabaw na boisku szkolnym, który ma być oazą zabawy dla dzieci.

Z czego jesteście najbardziej dumni?

– Przede wszystkim z tego, że potrafimy się zorganizować we wspólnym działaniu w dążeniu do wyznaczanych celów, że przez swoją działalność integrujemy wieś – stwierdza prezes. – To takie dość ogólne stwierdzenie, ale konsolidowanie społeczności jest zadaniem niezmiernie trudnym. Nam to jednak wychodzi.

– Może trochę o współdziałaniu z innymi.

– Bardzo dobrze współpracuje się nam z wójt Haliną Kowalkowską, z gronem pedagogicznym naszej szkoły, członkami OSP oraz Radą Sołecką.

– Jak często się spotykacie i gdzie? Ilu członków liczy Stowarzyszenie?

– Ponieważ jesteśmy mieszkańcami Boguszewa i okolicznych wsi… widujemy się niemal codziennie. Jednak organizacyjnie raz w miesiącu, a konkretnie w każdy ostatni piątek miesiąca o godz. 20 w świetlicy wiejskiej. Obecnie Stowarzyszenie liczy trzydzieści dwie osoby. Zebrania są otwarte, a więc przyjść może każdy.

– Najbliższe plany…

– Już niedługo organizujemy wieczór karaoke dla mieszkańców, a w dalszej perspektywie warsztaty plastyczne przed Bożym Narodzeniem – wykonywanie ozdób choinkowych. Rok zakończymy balem sylwestrowym o charakterze rodzinnym.

Dorota Felske mieszka w Boguszewie. Jest mężatką i mamą trojga dzieci. Pracuje zawodowo. W razie potrzeby z prezes można się kontaktować telefonicznie: 790585172.

Szanowni Mieszkańcy Gminy Gruta, Szanowni Czytelnicy samorządowej gazety.

W związku z wieloma ważnymi wydarzeniami sierpniowymi (Dni Gminy Gruta, Święto Plonów, uroczystość na Cmentarzu Wojennym w Mełnie), część materiałów z tego miesiąca zamieszczamy dopiero w obecnym wydaniu „Głosu Gruty". Przepraszamy i prosimy o wyrozumiałość. (Redakcja).

Program Rozwoju Bibliotek – jak działa?

– Zgromadzenie informacji, jak przebiega realizacja Programu Rozwoju Bibliotek. Ustalenie, jak się one zmieniają. Pomoc w rozwiązywaniu problemów i pogłębienie wiedzy o tych placówkach gminnych, to – najkrócej mówiąc – główny cel mojej wizyty w Grucie – usłyszeliśmy od Marka Ospalskiego, koordynatora regionalnego z Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu.

Spotkanie w Gminnej Bibliotece Publicznej odbyło się w piątek 13 lipca. Uczestniczyli w nim Elżbieta Polakowska-Lesińska, kierownik, Barbara Małgorzewicz ze Stowarzyszenia „Uśmiech" oraz Stanisław Raginiak z Gminnego Centrum Kultury.

– Do końca roku odwiedzę osiem bibliotek gminnych biorących udział w programie rozwoju – uściśla M. Ospalski. – Przede wszystkim oceniam wygląd placówek. Pytam także szefów i pracowników bibliotek oraz współpracujących z nimi partnerów o pozytywy i negatywy przy realizacji zaplanowanych zadań. Spotykam się z szefami urzędów, poznaję ich opinię związaną z usprawnieniem działalności tych placówek. Gość z Torunia szczegółowo pytał E. Polakowską-Lesińską o niuanse realizacji programu (współpraca ze szkołami, organizacjami lokalnymi, prawidłowością działania otrzymanego sprzętu i właściwym wykorzystywaniem go przez czytelników i nie tylko).

Przypomnijmy, że przedsięwzięcie związane z nowoczesnym działaniem bibliotek zapoczątkowała Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności i jej partnerzy Bill i Melinda Gates (niejednokrotnie pisaliśmy o tym zarówno w „Głosie Gruty", jak i na stronie internetowej GCK).

Po merytorycznej rozmowie w Bibliotece Publicznej uczestnicy spotkania udali się do Jarosława Poznańskiego, sekretarza gminy. Koordynator M. Ospalski pytał przede wszystkim o dalsze plany związane z rozwojem tych placówek w naszej gminie. Zdaniem sekretarza zarówno Gminna Biblioteka Publiczna jak i jej file, po doposażeniu, w pełni zaspakajają potrzeby czytelników.

Teks/foto: RAS

Zebranie i wybory kombatantów

Gruckie Koło Związku Kombatantów Rzeczpospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych ma nowego prezesa, została nim pani Bernadeta Neumann. Wybory, na których obecny był Zenon Słomczyński, prezesa Zarządu Okręgu Związku w Toruniu, poprzedziła dość długa dyskusja na temat przeszłości i przyszłości Koła. Oprócz pozytywnych akcentów związanych z jego działalnością, nie brakowało też słów negatywnych.

Okazało się, że kombatanci – pod dotychczasowym kierownictwem Bogusława Topolewskiego – już od dłuższego czasu nie mają pomysłu na działalność, że ogarnia ich marazm. I chyba dlatego Z. Słomczyński zdecydowanie zaapelował o zmiany personalne w zarządzie. I tak się stało. Do dymisji, głównie ze względów zdrowotnych, podał się dotychczasowy prezes B. Topolewski.

Zebrani zaprosili na spotkanie wójt Halinę Kowalkowską, która po zapoznaniu się z sytuacją w Kole stwierdziła, że jako odpowiedzialna za samorząd nie widzi żadnych przeciwwskazań, co do dalszego działania kombatantów. Zapewniła też, że w miarę swoich możliwości zawsze będzie ich wspierać.

– Prosiłabym jednak, aby w miarę na bieżąco informowano mnie o tym, co się u państwa dzieje. Apeluję też o lepszy kontakt z urzędem – powiedziała do zebranych H. Kowalkowska.

– Słowa pani wójt są bardzo ważne. Z mojego doświadczenia wynika, że żadne Koło nie ma najmniejszych problemów z administracją samorządową – stwierdził Z. Słomczyński – Zatem i w przypadku tej gminy nasza współpraca może układać się bardzo dobrze. Jednak, i tu zgadam się z panią wójt, powinna ona wiedzieć w miarę na bieżąco o tym, co dzieje się w Kole. Żeby komuś pomóc, doradzić, trzeba znać jego bolączki – zakończył Prezes Zarządu Okręgu.

Jednogłośna akceptacja kandydatury pani Bernadety Neumann świadczy o jednym, że nasi Kombatanci chcą dalej wspólnie działać, zarówno na rzecz Koła, jak i gminy.

Z prawej, w białej bluzce, Pani Bernadeta Neumann

Tekst/foto: RAS

ŻŁOBEK - SUKCES GMINY GRUTA

Dużym sukcesem zakończył się pomysł Pani Wójt Haliny Kowalkowskiej na utworzenie żłobka na terenie Gminy Gruta.

Gmina pozyskała 541 365,14 zł dofinansowania na utworzenie żłobka w Nicwałdzie. Środki pochodzą z UE w ramach *Wspierania rozwiązań na rzecz godzenia życia zawodowego i rodzinnego* Programu Kapitał Ludzki. Pozyskane środki stanowią 85% całości inwestycji polegającej na wyposażeniu i finansowaniu funkcjonowania żłobka w okresie od 1 stycznia 2013 do 31 grudnia 2014 roku. Projekt pt. "Żłobek w Nicwałdzie wsparciem powrotu na rynek pracy" przewiduje opiekę nad 15 dziećmi z terenu Gminy Gruta w ciągu roku.

Opracowany wniosek na żłobek w Nicwałdzie „walczył” z 330 innymi z Polski i znalazł się na bardzo wysokiej 27 pozycji na liście rankingowej. W ramach realizacji projektu zapewnienie opieki nad dziećmi ułatwi rodzicom powrót do pracy lub jej znalezienie.

Osoby zainteresowane oddaniem do żłobka dzieci w wieku od 20 tygodnia do 3 lat mogą się już zgłaszać do Urzędu Gminy w Grucie. Opieka będzie bezpłatna przez 10 godzin dziennie (6.30-16.30). Informujemy też, że czekamy na ostateczne wyniki oceny wniosku złożonego o dofinansowanie oddziałów przedszkolnych w Boguszewie i Nicwałdzie.

Tomasz Sobociński

„Lato z GCK” – podsumowanie

Za nami letnie, wakacyjne spotkania instruktorów Gminnego Centrum Kultury z dziećmi w Słupie, Annowo, Salnie i Pokrzywnie.

Zainteresowanie nimi było duże. Dzieci nie kryły zadowolenia, że mogły uczestniczyć w ćwiczeniach plastyczno-teatralnych i literackich. Z ochotą malowały i rysowały pod bacznym okiem instruktorki Magdaleny Głowackiej. Lepiły też najróżniejsze „cudeńka” z masy solnej. Zajęcia ruchowe, w których trzeba było wykazać się nie tylko sprawnością fizyczną, ale także uruchomić wyobraźnię prowadziła charytatywnie instruktorka harcerstwa Zuzanna Czerwińska. S. Raginiak poprowadził „lekcje” pisania krótkich form poetyckich (rymowanki) na konkretny temat (na przykład o wakacjach).

– Mnie najbardziej interesuje rysowanie i malowanie, a także wycinanie najróżniejszych rzeczy z kolorowego papieru – usłyszeliśmy w Salnie od Dominiki Głowackiej, od września uczennica piątej klasy. Zapytana czy świetlicowe zajęcia są jej jedyną wakacyjną atrakcją? Odpowiedziała: – Nie, byłam już nad morzem.

Z kolei Adrian Jeziorowski (skończył trzecią klasę) podkreślił, że spotkania w świetlicy dają możliwość poznania nowych koleżanek i kolegów. – Podoba mi się, gdy na podstawie kilku rysunków pokazanych przez panią musimy wymyślić krótką opowieść. Wymaga to nie lada wysiłku. Jest przy tym dużo śmiechu. Niektórym z nas naprawdę nie brakuje fantazji.

– Fajne było bieganie z balonikami na różne sposoby. Nauczyłam się tu ciekawego rysowania, najpierw obrazek tworzymy za pomocą wosku świecy, potem pokrywamy go farbkami – z przejęciem opowiada Julia Sądowska (zdała do klasy czwartej).

Wszyscy moi rozmówcy podkreślili, że od przyszłego roku takie zajęcia powinny odbywać się przez całe wakacje.

– To dla nas naprawdę duża atrakcja, świetny pomysł na oderwanie się od nudnej często codzienności – dodaje na koniec Adrian.

Wypada podkreślić, że uczestnicy letnich „warsztatów” każdego dnia byli częstowani drożdżówkami i napojami. Koszty pokrywa Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej oraz sołectwo.

Z „Lata z GCK” cieszyła się też Maria Mathiak, prowadząca świetlicę. Przy okazji poinformowała nas, że placówka w Salnie czynna jest przez cały tydzień. Od poniedziałku do soboty w godz. Od 15.30 do 18.30, a w niedzielę od 16 do 18.

– Korzystają z niej nie tylko dzieci, ale także młodzież – mówi M. Mathiak. – Chętni mogą pograć w bilard, w automatycznych piłkarzy, mamy też na stanie różne gry. – Prowadząca świetlicę ma wielką nadzieję, że już niedługo uda się jej otworzyć wypożyczalnię książek. Przydałby się sprzęt odtwarzający, żeby w razie potrzeby można było posłuchać muzyki. Dobrze mi się współpracuje z sołtysem panem Zygmuntem Gospodarewiczem oraz Radą Sołecką. Jestem więc przekonana, że z czasem wspólnie zrealizujemy nasze plany, a co się z tym wiąże więcej zaoferujemy naszym mieszkańcom.

Przyznać trzeba, że oddany w lutym budynek jest zadbany. Spory jego atut to ciekawie rozwiązany taras, na którym – podkreśliła to w rozmowie M. Mathiak – lubią posiedzieć i porozmawiać panie. Sporą atrakcją jest dzikie ptactwo przylatujące nad staw nieopodal budynku.

– Dodam, że w świetlicy Sylwia Gospodarewicz, dysponująca własnymi foremkami, prowadzi zajęcia plastyczne, uczy panie odlewania najróżniejszych form z gipsu. Wzbudza to spore zainteresowanie. Mamy już wiele ciekawych prac, które zapewne wkrótce pokażemy szerszemu gronu – kończy z przeświadczeniem M. Mathiak.

Od poniedziałku do piątku (13-17 sierpnia) w świetlicy w Pokrzywnie w godz. 10. -13. odbywały się zajęcia plastyczne, teatralne i literackie. Była to kontynuacja pomysłu pracowników Gminnego Centrum Kultury (także wolontariuszki Zuzanny Czerwińskiej) na uatrakcyjnienie wakacji dzieciom z naszej gminy.

Podobne zajęcia odbywały się w Słupie, tu dodatkowo miała miejsce oryginalna wodno-balonowa zabawa w strojach kąpielowych (było bardzo ciepło). Natomiast w Annowie najwięcej radości sprawiło maluchom przekrzykiwanie się, czyli… głośne zombi (tak te zajęcia określiły prowadzące instruktorki).

W Pokrzywnie, oprócz standardowych „lekcji” plastycznych i ruchowych, dzieci czytały swoje rymowanki, których tematem były c h m u r y. Dzień wcześniej S. Raginiak narzucił treść wierszyku. Jak się okazało w dniu rywalizacji wena do dzieci przychodziła o różnej porze i w różnych miejscach. Jedni pisali późną nocą, inni o brzasku... Jedni poszli szukać pięknych zdań na łąkę, inni wypatrywali ich z balkonu miedzy chmurami. Raginiak pochwalił wierszyki wielu osób, m. in.: Klaudii Kalickiej, Karola Motylewskiego (najmłodszy uczestnik), Sary Nowińskiej, Roksany Winnik i Fabiana Nowińskiego (Sara i Fabian mieszkają w Anglii, przyjechali do rodziny). Zwyciężczynią Turnieju o Wieczne Pióro Raginiaka została Karolina Fedrau, od września będzie chodzić do czwartej klasy. Turniej odkrył przynajmniej kilka bardzo młodych talentów. Przyszli poeci (miejmy nadzieję) wypytywali S. Raginiaka o wiele spraw związanych z jego pisaniem, zainteresowali się też jego książkami, a także działalnością Gminnego Centrum Kultury w Grucie. Wśród uczestniczących w zajęciach była uczennica gimnazjum Nikola Motylewska, także kilku szóstoklasistów, a to już są wymagający adepci.

W przyszłym roku najprawdopodobniej zajęcia będą trwały dłużej. A jeśli chodzi o spotkania w wymienionych wsiach, to cieszy przede wszystkim duża ilość zainteresowanych, ich autentyczna chęć uczenia się, wykonywania nowych form plastycznych czy rozbudzanie wyobraźni przez zajęcia związane z ruchem i „lekcjami” dotyczącymi najróżniejszych zagadnień związanych ze skojarzeniami.

Wszystkim dzieciom biorącym udział w zajęciach pod hasłem „Lato z GCK” pięknie dziękujemy za współpracę. Gratulujemy wielu świetnych, artystycznych pomysłów, także talentu.

Drogie dzieci, pamiętajcie jednak, że sam talent nie wystarcza, że trzeba długo i ciężko pracować na każdy sukces. Zatem życzymy wam, abyście nie traciły rozbudzonego w was zapału. Powodzenia i do zobaczenia!

„Poznaj swój kraj”

Tradycyjnie podczas wakacji sołtys Mełna-Cukrowni Henryk Zalewski z sołtysem Mełno ZZD Małgorzatą Taranowicz zorganizowali dla dzieci kolejną wycieczkę z cyklu „Poznaj swój kraj”.

W tym roku miała ona trasę Mełno-Dziekanowice-Gniezno. Na początku wycieczki dzieci zwiedziły Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach, który jest częścią Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy – miejsca odkrycia wczesnopiastowskiego grodu biskupiego, wzniesionego w X wieku nad Jeziorem Lednickim.

To tutaj prawdopodobnie pierwszy historyczny władca Polski przyjął chrzest.

W drodze powrotnej na promie spotkał nas deszcz, jednak nie zniechęciło to dzieci do dalszego zwiedzania. Pojechaliśmy do Gniezna – pierwszej stolicy Polski, gdzie najpierw zwiedziliśmy Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Przewodnik zaprosił nas do wspólnej podróży w przeszłość, w której towarzyszyły nam materialne pamiątki z naszej historii. Pomógł nam przywołać wydarzenia, które miały miejsce na Wzgórzu Lecha na przestrzeni ponad tysiąca lat. Usłyszeliśmy też wiele ciekawostek (na przykład, że czysto szlacheckie nazwisko składało się z co najmniej czterech sylab). Następnie zwiedziliśmy Katedrę Gnieźnieńską – miejsce szczególne w historii polskiego narodu. Była ona miejscem koronacji 5 królów, m.in.. Bolesława Chrobrego.

Przybył tu też w 1000 r. cesarz Otton III z pielgrzymką do Grobu Św. Wojciecha. W katedrze znajduje się wiele cennych zabytków, które mogliśmy zwiedzić, np. drzwi gnieźnieńskie z XVII w. W wycieczce, która pozwoliła poznać cząstkę naszej bogatej historii, udział wzięło 50 osób, w tym 45 dzieci z terenów gminy Gruta. Kierownikiem i pilotem był Wiesław Podsiadły, który podczas drogi opowiadał o historii miejscowości, które mijaliśmy. Opiekunami były: Beata Sułkowska, Beata Jabłońska, Barbara Drewnicz i Małgorzata Taranowicz (organizator). W tym roku z przyczyn zdrowotnych nie było z nami Henryka Zalewskiego, inicjatora tego typu wycieczek. Sponsorem wycieczki był Urząd Gminy Gruta, a opiekunowie i kierownik wycieczki pojechali tradycyjnie bez wynagrodzenia. Zapłatą był jak zawsze uśmiech dzieci. Mimo pochmurnej pogody wycieczka była udana. Za rok planujemy kolejną podróż Tekst: M. Taranowicz

Nasi młodzi kolarze na szosie i torze

III MIĘDZYNARODOWE KRYTERIUM ULICZNE NAGRODA GRUCZNA

G R U C Z N O 04.08.`2012

Kategoria – żak

1. KLASIŃSKI Bartosz. **5.** TULEJA Przemysław. **7.** TULEJA Dawid. **10.** ŚCIBIOR Jakub. **11.** WASZEWSKI Karol (wszyscy UKS Omega Gruta).

Kategoria - **Młodzik**

5. SZYTNIEWSKI Cezary. **21.** MITURA January. **22.** ALBANOWSKI Kajetan (wszyscy UKS Omega Gruta).

Kategoria - Juniorka Ml.

5. RZĄCA Magdalena UKS Omega Gruta

VII MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG KOLARSKI MEMORIAŁ WOJCIECHA PADUCHA

K I J E W O K R Ó L E W S K I E 05.08.`2012

o Puchar Wójta Gminy Kijewo Królewskie

Kategoria – żak

1. TULEJA Przemysław. **2.** KLASIŃSKI Bartosz.**3.** TULEJA Dawid. **4.** ŚCIBIOR Jakub. **8.** WASZEWSKI Karol. **14.** REICH Oskar (wszyscy UKS Omega Gruta).

Zdjęcie: najlepszych zawodników nagradza Marian Więckowski trzykrotny zwycięzca TOUR de POLOGNE. Foto: Maria Tuleja

Pierwszy raz w historii UKS Omega Gruta pierwsze cztery miejsca w wyścigu zajęli nasi podopieczni.

Kategoria – Młodzik: 8. SZYTNIEWSKI Cezary. **10.** ALBANOWSKI Kajetan (obaj UKS Omega Gruta).

III DWUETAPOWY OGÓLNOPOLSKI WYŚCIG KOLARSKI PO NIZINIE CIECHOCIŃSKIEJ

C I E C H O C I N E K 18.08.`2012

KRYTERIUM ULICZNE

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Kategoria – żak

2. KLASIŃSKI Bartosz. **7.** ŚCIBIOR Jakub. **8.** TULEJA Dawid. **12.** REICH Oskar. **15.** WASZEWSKI Karol. **31.** TEMPLIN Łukasz (wszyscy UKS Omega Gruta).

Kat. Młodzik

4. SZYTNIEWSKI Cezary UKS Omega Gruta

RACIĄŻEK 19.08.`2012

START WSPÓLNY- pech Bartka Klasińskiego 3 km przed metą złapał gumę i nie mógł walczyć o zwycięstwo w wyścigu, a Przemysław Tuleja i Jakub Ścibior uczestniczyli w kraksie, która wykluczyła ich z rywalizacji o wysoką lokatę.

3. TULEJA Dawid. **9.** KLASIŃSKI Bartosz. **22.** REICH Oskar. **23.** ŚCIBIOR Jakub. **26.** TULEJA Przemysław. **28** TEMPLIN Łukasz (wszyscy UKS Omega Gruta).

Kategoria – młodzik

6. SZYTNIEWSKI Cezary. **15.** MITURA January. **17.** ALBANOWSKI Kajetan (trójka UKS Omega Gruta).

KLASYFIKACJA GENERALNA

Kategoria – młodzik

3. SZYTNIEWSKI Cezary, UKS Omega Gruta

Kategoria – żak

4. KLASIŃSKI Bartosz. 7. ŚCIBIOR Jakub. TULEJA Dawid. 14. REICH Oskar (wszyscy UKS Omega Gruta

W okresie wakacji kolarze UKS Omega Gruta uczestniczyli w licznych zgrupowaniach. Dwukrotnie szlifowali formę na zgrupowaniu w Śliwicach (Bory Tucholskie). Poza tym uczestniczyli w zgrupowaniu na torze w Kaliszu. Zgrupowanie to zakończyli startem w Nadziejach Olimpijskich na torze. Najlepsze wyniki w tych zawodach to trzecie miejsce w sprincie drużynowym, piąte Cezarego Szytniewskiego ze startu lotnego na 500m. i siódme Kajetana Albanowskiego w wyścigu australijskim (na każdym okrążeniu toru odpada ostatni zawodnik).

Biegi przełajowe

W Grucie odbyły się biegi przełajowe chłopców i dziewcząt w ramach Gminnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W zawodach wzięło udział 46 uczniów, po 8 najlepszych z każdej kategorii awansowało do zawodów powiatowych, które odbędą się w Łasinie.

Czołowe lokaty zajęli:

Dziewczęta: Aleksandra Sosik, Agata Śledzińska (SP Gruta), Wiktoria Lewandowska (SP Plemięta), Emilia Milder (SP Nicwałd), Sonia Szytniewska (SP Gruta), Karolina Kalinowska i Marlena Szlas (SP Nicwałd) oraz Marta Lewandowska (SP Gruta).

Chłopcy: Bartosz Klasiński i Daniel Jaros (SP Słup), Michał Bonikowski, Jakub Ścibor, Sławomir Kufel, Marcel Baranik, Dawid Tuleja i Przemysław Tuleja (wszyscy SP Gruta). M.Kurkus

Patriotyczna wycieczka rowerowa

Członkowie Koła Turystyki Rowerowej działającego przy Gimnazjum w Grucie (opiekun Mariusz Kurkus) wzięli udział w wycieczce rowerowej pod hasłem: „SZLAKIEM MIEJSC MARTYROLOGII W GMINIE GRUTA". Oprawa historyczna: Tomasz Piwowarski.

– Wyruszyliśmy sprzed szkoły w sobotę 15 września o godzinie 10. Trasa wycieczki Gruta-Słupski Młyn-Mełno-Gruta – poinformował redakcję opiekun. – W Grucie zapaliliśmy znicze na grobie patrona szkoły podstawowej kpt. Floriana Laskowskiego, uporządkowaliśmy też groby poległych żołnierzy. Natomiast w Słupski Młynie, na zlokalizowanej pozostałości po linii obrony wzdłuż rzeki Osy, oddaliśmy hołd poległym Polakom. Ostatni etap to Mełno, gdzie porządkowaliśmy groby na cmentarzu wojennym, po zapaleniu zniczy oddaliśmy hołd poległym żołnierzom.

Mariusz Kurkus

„TiM" – upór i konsekwencja

Chełmża, Słup, Jabłonowo Pomorskie, Gruta, Lisewo i Grudziądz, to miejscowości w których w ostatnim okresie występował zespół „TiM" prowadzony przez Dorotę Berent.

W połowie czerwca grupa działająca przy Gminny Centrum Kultury została zaproszona do Chełmży na X Jubileuszowy Festiwal Piosenki Harcerskiej i Religijnej.

– To był wyjątkowy koncert. Nasz występ spodobał się nie tylko uczestnikom Festiwalu, ale także władzom miasta i powiatu – wspomina D. Berent. – Słowa uznania wypisane zostały na dyplomie. Pod koniec tego samego miesiąca podobne gratulacje otrzymaliśmy ze szkoły w Góralach. „TiM" latem wystąpił również w Jabłonowie Pomorskim i Słupie. Początek lipca, to koncert w Grucie na pikniku „Wakacje na trzeźwo". Natomiast we wrześniu naszej wokalno-instrumentalnej grupy słuchali mieszkańcy Lisewa oraz – na Błoniach Nadwiślańskich – grudziądzanie, podczas Festynu Targi Weselne.

Dodajmy, że w Grudziądzu D. Berent miała też swój solowy występ. Wypada odnotować, że kierująca "TiM-em" w czerwcu ukończyła Akademię Dźwięku w Gdańsku. Jej praca dyplomowa dotyczyła wpływu właśnie dźwięku (muzyki) na właściwy rozwój człowieka.

Gratulujemy zespołowi udanych występów. I dziękujemy, że – promując siebie – popularyzują gminę Gruta.

Tekst: RAS

Szkoła w Grucie i program COMENIUS

– Nadrzędnym celem projektu w ramach programu COMENIUS jest doskonalenie europejskiego systemu edukacji poprzez międzynarodową współpracę instytucji związanych z oświatą – informuje Marzena Samborska, dyrektor Zespołu Szkół w Grucie. – Ideą program jest rozwijanie wśród młodzieży i kadry pedagogicznej wiedzy o kulturze innych krajów, z którymi szkoła będzie współpracować, także poznawanie języków. Jest jeszcze kilka innych aspektów. Nasz udział w projekcie to również kształcenie i doskonalenie umiejętności pracy w grupie, budowanie relacji społecznych, planowanie i podejmowanie zadań, doskonalenie umiejętności językowych oraz podnoszenie motywacji do nauki języków obcych.

Od dyrektor dowiedzieliśmy się także, że udział naszej szkoły w Partnerskim Projekcie Szkół umożliwi kontakt z placówkami oświatowymi we Włoszech, Turcji i Litwie. Uczestniczenie w projekcie COMENIUS to także szansa na wzbogacenie bazy szkoły i uatrakcyjnienie oferty zajęć pozalekcyjnych. W jego ramach uczniowie będą wyjeżdżać do partnerskich szkół, będą też oczywiście gościć koleżanki i kolegów z wyżej wymienionych krajów.

– Projekt ten otrzymał dofinansowanie w kwocie dwudziestu tysięcy euro, pierwsza rata w wysokości osiemdziesięciu procent już wpłynęła na nasze konto – stwierdza z satysfakcją dyrektor M. Samborska. – Czas realizacji Partnerskiego Projektu Szkół wynosi dwa lata. W tej chwili jesteśmy na etapie realizacji poszczególnych etapów.

PS 25 września dyrektor szkoły razem z panią wójt Haliną Kowalkowską udały się do Warszawy, do Ośrodka Rozwoju Edukacji. W kolejnym wydaniu „Głosu Gruty" poinformujemy o dalszych losach COMENIUSA.

(WIL)

Echa V Harcerskiego Rajdu „Śladami Pana Samochodzika i Templariuszy".

Już po raz piąty odbył się Harcerski Rajd „Śladami Pana Samochodzika i Templariuszy". Tradycyjnie miało to miejsce w Radzyniu Chełmińskim w dniach 21-23 września. Od premiery serialu wg powieści Zbigniewa Nienackiego minęło ponad czterdzieści lat, jednak młode pokolenie ciągle fascynują przygody bohaterów tej bardzo ciekawej i nie starzejącej się historii.

V Rajd, jak na jubileusz przystało, rozmachem i treścią przyćmił poprzednie edycje. Oprócz prawie 250 harcerzy Rajd zaszczycili swoją obecnością bohaterowie serialu w osobach aktorów **Ewy Szykulskiej i Stanisława Mikulskiego.** Przybyli także m. in. wysocy przedstawiciele Kuratorium Oświaty, Sejmu RP, Głównej Kwatery ZHP, Starostwa Grudziądzkiego i inni dostojni goście.

Po zmaganiach na trasie rajdu harcerze i goście spotkali się na zamku radzyńskim. Padał ulewny deszcz, ale w podziemiach zamkowych panowała gorąca, pełna przyjaźni i życzliwości atmosfera. Goście honorowi, czyli aktorzy Ewa Szykulska i Stanisław Mikulski poprowadzili gawędę wspomnieniową o serialu i ówczesnym Radzyniu Chełmińskim. Wyrazili swój podziw dla pozytywnych zmian, jakie zaszły w tym mieście. Poza tym doskonale bawili się razem z zuchami, harcerzami i innymi gośćmi. Gościnne Bractwo Rycerskie Zamku Radzyńskiego i Komturii Radzyńskiej zorganizowało pokaz rzemiosła rycerskiego. Był też Teatr Ognia i otwarcie wystawy „Lustra czasu". Nad całością czuwała 4 Drużyna Harcerska „Radzyńskie Jaszczurki" Hufca ZHP Grudziądz pod wodzą pwd. Karoliny Wacławskiej w ścisłej współpracy i ogromnym wsparciu Adama Olejnika – dyrektora Zespołu Szkół w Radzyniu Chełmińskim oraz hm. Michała Kosowicza i jego „Szperaczy". Drużyny harcerskie naszej gminy (9 GDH z Dąbrówki Królewskiej, 31 GDH z Gruty, 2 DH z Mełna) jak zawsze bardzo aktywnie uczestniczyły we wszystkich przedsięwzięciach rajdowych. Obszerny materiał z całości V Rajdu zamieścimy w następnym numerze.

Elżbieta Fabińska

GŁOS GRUTY— miesięcznik wydawany przez Gminę Gruta od 1991 roku.
Kontakt z redakcją: redakcjagg@gruta.pl, tel. 603 921 787
Gmina Gruta, Gruta 244, 86-330 Mełno tel. 56 46 83 188 e-mail: gruta@gruta.pl
Wersja elektroniczna Głosu Gruta dostępna jest pod adresem www.gruta.pl